

od podstaw unikatowej nie tylko w Polsce, ale w całej Europie środkowo-wschodniej Biblioteki Patrystycznej, liczącej dziś ponad 30 tys. tomów.

Kolejnym mówcą był sam bohater uroczystości – ks. prof. Starowieyski. Wygłosił dwudziestominutowy wykład zatytułowany „O starociach i szpargałach, czyli czego możemy nauczyć się od Ojców Kościoła?”. Na to pytanie prelegent, po wnikliwym przedstawieniu argumentów „za” i „przeciw” – zdecydowanie odpowiedział – tak! warto i trzeba! Kościół potrzebuje zdrowej teologii i opartego na niej duszpasterstwa. Ostatnią część swego wystąpienia Ksiądz Profesor poświęcił wspomnieniom ze swego życia, z charakterystycznym poczuciem humoru i dystansem do własnej osoby.

Dyplom nadania doktoratu wręczył Dostojnemu Laureatowi rektor PWT w Warszawie – ks. prof. Krzysztof Pawlina (*Collegium Joanneum*) i prorektor PWTW – prof. Zbigniew Kubacki SJ (*Collegium Bobolanum*). Następnie zebrani wysłuchali pięknej pieśni „Nieście chwałę, mocarze, Panu mocniejszemu”, ponownie w wykonaniu chóru WMSD w Warszawie.

Kolejnym, bardzo miłym momentem, było wręczenie kwiatów Laureatowi – pierwszy piękny bukiet wręczyły dwie dziewczynki z jego rodziny.

W drugiej części uroczystości głos zabrał Arcybiskup Metropolita Warszawski Kardynał Kazimierz Nycz. Z wielkim szacunkiem i uznaniem mówił o dokonaniach ks. prof. Marka Starowieyskiego, podkreślając nie tylko osiągnięcia naukowe Laureata, ale i duszpasterskie, dla którego kapłaństwo i praca duszpasterska wyrażały się właśnie w działalności naukowej. Ksiądz Kardynał wspominał też o niezwyklej erudycji Księdza Profesora, o jego znajomości literatury, archeologii, malarstwa, o miłości do poezji, o głębokiej znajomości i ukochaniu Biblii.

Ostatnim mówcą był Abp Senior Archidiecezji Przemyskiej Józef Michalik. Jego wystąpienie miało charakter bardzo serdecznych, a zarazem pełnych humoru i ciepła, wspomnień o latach wspólnego pobytu z ks. Starowieyskim w Rzymie. Kilka anegdot dotyczyło ziemiańskiego pochodzenia Księdza Profesora i jego koneksji rodzinnych.

Część oficjalną zakończył Rektor PWTW – ks. Pawlina, ale w *foyer* Biblioteki Rolniczej czekał na gości poczęstunek, była więc okazja do rozmów, a przede wszystkim do osobistego złożenia gratulacji nowemu Doktorowi *honoris causa* PWTW, ks. prof. dr. hab. Markowi Starowieyskiemu.

Wojciech Stawiszyński – Stanowisko

10. UROCZYSTOŚĆ NADANIA DOKTORATU *HONORIS CAUSA* PAPIESKIEGO WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO W WARSZAWIE KSIĘDZU PROFESOROWI MARKOWI STAROWIEYSKIEMU (Warszawa, 12 XII 2017)

Prezentacja działalności i dorobku naukowego Księdza Profesora Marka Starowieyskiego

1. Życie, studia, działalność. Zapewne zawsze osiągnięcia wybitnych ludzi wiążą się z ich pochodzeniem, wykształceniem, zdolnościami, pracą osobistą oraz sytuacją, w której żyją. Zasygnalizowanie tego właśnie jest celem niniejszego opracowania.

a) Dzieciństwo i młodość. Ks. prof. Marek Starowieyski urodził się w rodzinie szlacheckiej w Krakowie 25 stycznia 1937 r. jako syn Mariana Starowieyskiego i Janiny z domu Rucz. Rodzina odznaczała się od dawna tradycjami katolickimi, patriotycznymi i literackimi. Przodkowie Księdza Profesora prowadzili ożywioną działalność społeczną w czasach trudnych dla Polski. Należy do nich Kazimierz Brodziński poeta i krytyk literacki oraz słynny pisarz Aleksander Fredro. Powszechnie znana w Polsce pisarka Zofia Starowieyska Morstinowa jest ciotką Księdza Profesora, a błogosławiony Stanisław Starowieyski, wybitny działacz Akcji Katolickiej, należący do grona 108 męczenników, jest stryjem Księdza Profesora*. Ks. profesor Starowieyski ma powiązania rodzinne z wieloma polskimi rodami o znakomitych tradycjach; na przykład ze znanym rodem Szeptyckich; we Francji są to rody Rejów i Branickich, które posiadają zamek w Montrésor w rejonie Tours. Są też osoby spokrewnione z rodziną Starowieyskich w Belgii.

Dzieciństwo M. Starowieyskiego przypadło na okres II wojny światowej. Rodzina mieszkała w dworze w Bratkówce, a posiadała też majątek w miejscowości Ustrobnia. Po usunięciu z rodzinnego dworu w Bratkówce rodzina Starowieyskich zamieszkała najpierw w Iwierzycach k. Ropczyc w dworze stryja Ludwika Starowieyskiego, a potem w Siedliskach k. Szczekocin u wuja Leona Komorowskiego. Zaraz na początku wojny ojciec Księdza Profesora, Marian Starowieyski, z racji pochodzenia, został aresztowany przez bolszewików i wywieziony w niewiadome miejsce i tam zabity. Później podobny los spotkał innych członków rodziny. Tym, którzy ocalili wypadło przeżyć splądrowanie dworu i pożar cennej biblioteki, nie mówiąc o innych niebezpieczeństwach i upokorzeniach.

Zakończenie wojny w 1945 r. nie było dla Polaków radosnym zwycięstwem, gdyż kraj, po wypędzeniu Niemców, znalazł się w sferze rosyjskiej, czy radzieckiej, jak się to wówczas nazywało. Nowa władza, określająca się jako ludowa, opierała się na przedwojennych komunistach oraz ludziach pochodzenia wschodniego, czyli z terenów Ukrainy i Białorusi, ale wkrótce i Polacy, odpowiednio dobierani, włączali się do różnych służb publicznych i do administracji państwowej. Tak uformowana władza przejawiała naturalną niechęć do ziemiaństwa, do uczonych i do ludzi reprezentujących świat kultury i religii.

Ludzi z wymienionych kręgów spotykały różne szykany. Rodzina Starowieyskich wyrzucona z majątku tułała się po różnych miejscach. Marek (obecnie wybitny Profesor) uczęszczał do szkoły podstawowej w Nakle, Szczekocinach, Porąbce k. Kęt i Zakopanem. Do szkoły średniej uczęszczał w Zakopanem, Krzeszowicach i Sosnowcu. Ziemiańskie pochodzenie, chociaż wystawiało na różne trudności, dawało też szanse. Młody licealista miał możliwość spotykać się z ludźmi kultury jak Ludwik Hieronim Morstin, Antoni Gołubiew, Jerzy Turowicz, Jerzy Zawieyski, Eugeniusz Kwiatkowski, Stefan Kisielewski, Władysław Tatarkiewicz, Róża Lubieńska, Maria Morstin-Górska, Hanna Malewska, Pia Górska. To zapewne tylko niektóre osoby reprezentujące świat nauki i kultury. Znaczący i bardzo pozytywny wpływ na dobrze zapowiadającego się młodzieńca wywierała ciotka Zofia Starowieyska Morstinowa (1981-1966) powszechnie znana w Polsce jako pisarka; jej utwory jak *Róże pod śniegiem* (1930)

* Por. Ks. Marek Starowieyski, *Sprawiedliwy z wiary żyć będzie. Życie i męczeństwo bł. Stanisława Starowieyskiego*, Kraków 2009. Zob. wydanie trzecie: *Bł. Stanisław Starowieyski*, Kraków (wyd. Petrus) 2014.

czy *Kamień i woda* (1937) cieszyły się przed wojną dużą poczytnością. Jest ona autorką powieści pod tytułem *Dom* (2012 – wyd. 2) dotyczącej głównie rodziny Stanisława Starowieyskiego. Po wojnie pisała też na tematy religijne.

Pochodzenie z kręgów intelektualnych dawało możliwości poznawania niesfałszowanej historii Polski, literatury, a także obcych języków, głównie francuskiego, niemieckiego i angielskiego, co później bardzo ułatwiało studiowanie, pracę naukową oraz poruszanie się w świecie elit intelektualnych. Na pewno to środowisko rozbudziło, przy inspiracji religijnej, chęć pracy dla Ojczyzny, głównie w dziedzinie kultury, mocno wówczas zagrożonej.

b) Początki w kapłaństwie i studia. Marek Starowieyski zdał egzamin maturalny w Sosnowcu 1954 r. Bezpośrednio potem rozpoczął studia na Wydziale Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Był to wszakże czas terroru komunistycznego, który dotykał wszystkich sfer życia, w tym akademickiego. W takich okolicznościach Marek Starowieyski zrezygnował ze studiów i wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Mając znakomite przygotowanie tak pod względem wychowania religijnego, jak i formacji intelektualnej, ukończył je bez trudu i otrzymał święcenia kapłańskie w 1960 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Na pewno patriotyczne wychowanie w domu rodzinnym zostało w jakiś sposób dopełnione poprzez postawę i dzieła Prymasa Polski. Pomimo, iż ks. Starowieyski wyróżniał się pod względem intelektualnym, został skierowany do pracy duszpasterskiej, zgodnie z istniejącą tradycją w tym względzie. Pracował najpierw jako wikariusz w Józefowie, a potem dwa lata spędził jako kapelan w Nowej Wsi należącej do Parafii Józefów.

W roku 1963 ks. Marek Starowieyski podjął przerwane studia na Wydziale Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył je w 1966 r. otrzymując tytuł magistra filologii klasycznej. Pracę magisterską na temat *Obraz literatury klasycznej pogańskiej w dziełach Izidora z Sewilli* napisał pod kierunkiem prof. Kazimierza Kumanieckiego, już wówczas znanego i postrzeganego jako jeden z najwybitniejszych klasyków w Polsce. Tylko niektórzy studenci mają szansę studiować pod kierunkiem takich mistrzów. Nie było wówczas możliwości, aby pracę ks. M. Starowieyskiego wydać w formie książki, dlatego została opublikowana w częściach w prestiżowym periodyku *Meander* (29:1974, 257-367; 30:1975, 17-35). Studia klasyczne stały się podstawą do dalszej pracy naukowej, tym bardziej, że już od 1966 r. publikował artykuły, w tym także naukowe.

Ks. mgr Marek Starowieyski rozpoczął pracę w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie jako wykładowca języka łacińskiego i greckiego w 1965 r., a jednocześnie pracował nad zdobyciem licencjatu z teologii na Akademickim Studium Teologii Katolickiej w Warszawie. W 1968 r. zakończył ten etap; pracę licencjacką napisał pod kierunkiem ks. doc. Kazimierza Romaniuka na temat: *Perikathasma kai peripsema*.

c) Okres w Rzymie. Ponieważ predyspozycje do pracy naukowej ks. mgr lic. Marka Starowieyskiego były oczywiste, został skierowany w 1968 r. na studia w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Ukończył je w 1971 r. otrzymując stopień doktora teologii historycznej; pracę doktorską napisał po łacinie pod kierunkiem o. prof. Ortiz de Urbina na temat: *Maria-Eva in traditione Antiochena, Alexandria et Palaestiniensi Raculo V* (Roma 1972). Było to po Soborze Watykańskim II; wtedy już pisanie prac naukowych po łacinie należało do rzadkości. Zapewne

wyjątkowe zdolności oraz inteligenckie pochodzenie sprawiły, że otrzymał propozycję pracy w Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego w Watykanie.

Rozpoczął ją w 1971 r. Było to wyjątkowe wyróżnienie dla Polaka, zważywszy, że kraj znajdował się za żelazną kurtyną. Na pewno to stanowisko miało znaczenie dla Kocioła w Polsce, a szczególnie dla Archidiecezji Warszawskiej. Praca w Kongregacji Watykańskiej stwarzała wprost nieograniczone możliwości kontaktów z najwybitniejszymi ludźmi z całego świata. Ks. dr Marek Starowieyski spotkał, a po części i współpracował z takimi osobistościami jak kard. Gabriel-Marie Garonne, kard. Joseph Schröffer, prof. Carlo Martini, prof. Giuseppe Lazzatti. Do Rzymu przybywali wybitni uczeni z Polski jak o. Mieczysław Albert Krąpiec, kard. Karol Wojtyła. Takich osobistości było znacznie więcej. Pobyt w Rzymie stwarzał możliwości podróżowania, czego prawie zupełnie nie było w Polsce. Ks. Prałat Starowieyski odwiedził, głównie w celach naukowych, takie kraje jak Hiszpania, Francja, Niemcy, Austria, Anglia, Holandia, Palestyna, Turcja, Tunezja, Grecja.

d) Powrót do Polski. Praca na tak prestiżowym stanowisku w Watykanie nie w pełni odpowiadała ks. Markowi Starowieyskiemu. Ku zdumieniu wielu osób, za zgodą kard. Stefana Wyszyńskiego, powrócił do Polski w 1974 r., aby oddać się wyłącznie pracy naukowej. Został znowu wykładowcą wspomnianego wyżej Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie oraz adiunktem, a potem docentem Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Szybko stał się znany w całej Polsce z powodu licznych publikacji, jakie się ukazywały jedna po drugiej. W roku 1985 uzyskał habilitację na Papieskim Wydziale Teologicznym w Krakowie i został profesorem Papieskiego Wydziału Teologicznego.

Pracując i mieszkając w Warszawie ks. dr hab. Marek Starowieyski prowadził wykłady z patrologii także w innych ośrodkach, jak Wyższe Seminarium Duchowne Księży Pallotynów w Ołtarzewie (1975-1994), Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu (1994-1998), Wyższe Seminarium Duchowne w Siedlcach (1999-2000). W wielu seminariach duchownych w Polsce, diecezjalnych oraz zakonnych, ks. prof. Starowieyski prowadził rekolekcje dla kleryków lub miał wykłady jako zaproszony prelegent. W tym celu wyjeżdżał też na Ukrainę, np. do Wyższego Seminarium Duchownego w Gródku (Diecezja Kamieniec Podolski). W 1992 r. podjął pracę w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracuje do dziś (2017). W roku 1993 otrzymał tytuł profesora. W latach 1998-2016 prowadził wykłady z teologii patrystycznej w Rzymie: na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, w Instytucie Patrystycznym „Augustinianum”, w Istituto Orientale. Jego studentami byli głównie księża z wielu krajów, ale także siostry zakonne oraz osoby świeckie. To znacznie poszerza zakres działalności profesorskiej.

e) Działalność w periodykach i stowarzyszeniach naukowych. Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski jest aktywnym członkiem wielu komisji, rad i stowarzyszeń naukowych, polskich i międzynarodowych. Wymieniamy najważniejsze: Komisja ds. Nauki Katolickiej przy Konferencji Episkopatu Polski, Rada Naukowa Episkopatu Polski, Sekcja Patrystyczna przy Komisji ds. Nauki Episkopatu Polski (był jej współzałożycielem), Komitet Nauk o Kulturze Antycznej i Komisja Bizantynologiczna PAN; delegat Polski w Association Internationale d'Études Patristiques (AIEP), Association pour l'Étude de la Littérature Apocryphe Chrétienne (AELAC), Comité Internationale de l'Histoire Ecclésiastique Comparée (CIHEC), Polskie Towarzystwo Filologiczne. Miał udział w redakcji periodyków i serii naukowych jak:

„Warszawskie Studia Teologiczne” (wyd. przez PWT w Warszawie), rocznik Association pour l'Étude de la Littérature Apocryphe Chrétienne (Paryż), „Apocrypha” (Paryż-Lozanna), „Scripta Theologica” (Pamplona), „Meander”.

Ks. Profesor Starowieyski jest powszechnie znany w Polsce jako Redaktor naczelny kilku serii wydawniczych. Są to: „Ojcowie Żywi”, „Znak”, „Źródła Monastyczne” (Tyniec), „Biblioteka Ojców Kościoła” i „Mała Biblioteka Ojców Kościoła”. Ks. Prof. Marek Starowieyski pozostawał w łączności i współpracował z zespołem profesorów redagujących serię „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” (PSP): ks. prof. Emilem Stanulą, ks. prof. Wincentym Myszorem, ks. dr. Kazimierzem Obryckim, dr. Stanisławem Kalinkowskim. Publikował artykuły oraz umieszczał różne materiały na temat studiów patrystycznych w Polsce w periodyku „Vox Patrum”, wielokrotnie wygłaszał referaty, najczęściej na zaproszenie ks. dr. hab. Stanisława Longosza i ks. prof. Mariusza Szrama, na spotkaniu członków Komisji Badań nad Antykiem Chrześcijańskim przy Towarzystwie Naukowym KUL.

Ks. prof. Starowieyski uczestniczył w pracach nad programem studiów w Seminariach Duchownych jako ekspert od patrologii; wielokrotnie występował w przed Konferencją Episkopatu Polski jako doradca w sprawach nauczania katolickiego. W tym kontekście powstały prace, takie jak: *Patrologia w seminariach polskich* (VoxP 6:1986, t. 11, 659-666), *Seminaria i co dalej?* („W drodze” 6:1991, nr 214, 90-94), *Łacina w wypowiedziach Stolicy Apostolskiej w ostatnim czterdziestoleciu* („Meander” 34:1979, 191-196), *Formacja kulturowa przyszłych kapłanów* (AK 112:1989, z. 81, 393-404), *Wykorzystanie pomocy naukowych w nauczaniu patrologii* (VoxP 9:1989, t. 16, 287-300), *Patrologia w Polsce* (AnCra 29:1997, 337-348). Książd Profesor brał udział w międzynarodowych spotkaniach dotyczących studiów patrystycznych w poszczególnych krajach. W tym kontekście powstało opracowanie: *L'enseignement de patrologie dans les séminaires polonais* („Bulletin Saint-Sulpice” 13:1987, 56-61). Z myślą głównie o klerykach i księżach powstała książka *Ojcowie Kościoła o kapłaństwie i kapłanach* (Kraków 2010). Zdarzało się, że ks. prof. Starowieyski bywał zapraszany przez Konferencję Episkopatu Polski do wygłoszenia prelekcji na temat studiów seminaryjnych i formacji kleryków.

e) Znawca i miłośnik książek. Ks. prof. Marek Starowieyski jest jedynym teologiem w Polsce, a może i na świecie, który urządził wielką prywatną bibliotekę patrystyczną. Obecnie (2017) liczy ona około 40 tys. tomów oraz około 60 serii periodyków naukowych. Gdy chodzi o książki, to są to głównie teksty źródłowe, czyli dzieła autorów starożytnych, a także liczne monografie i inne prace na tematy patrystyczne. Znajduje się ona w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie; jest dostępna dla wszystkich; korzystają z niej uczeni z całej Polski, a także z innych krajów, głównie z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Książd Profesor od wielu lat jest w kontakcie z wieloma bibliotekami uniwersyteckimi w Europie; wiele książek otrzymał na zasadzie wymiany; tysiące książek zawoził do różnych bibliotek i tysiące książek przywoził do Warszawy. Prowadzi tę akcję do dziś (2017). W okresie PRL przywożenie książek zza granicy było bardzo utrudnione; w najlepszym przypadku istniało niebezpieczeństwo ich konfiskaty.

Korzyść z tego rodzaju działania jest podwójna: w bibliotece w Warszawie pojawiają się cenne pozycje naukowe, często takie, których nie ma w innych bibliotekach w Polsce, do bibliotek zagranicznych trafiają wartościowe książki autorów polskich, których zasadniczo nie ma w bibliotekach zagranicznych. Jest to zatem znakomita

prezentacja polskich osiągnięć naukowych. Nawet, jeśli ilość osób korzystających z dzieł pisanych po polsku jest niewielka, to są one wprowadzane do katalogów i wchodzi do światowego systemu bibliograficznego. Książ Professor dokonuje też zakupu cennych pozycji naukowych, szczególnie periodyków, na co musi zdobywać środki finansowe. Do partnerów w zakresie wymiany książek należą biblioteki akademickie w Rzymie, w Paryżu (Sorbona, Instytut Katolicki, École Normale Supérieure), a także w innych ośrodkach akademickich, np. w Belgii. Gdy Książ Professor posiada dublety cennych dzieł teologicznych, to przekazuje je do bibliotek różnych Wydziałów Teologicznych oraz do Seminariów Duchownych w Polsce oraz na Ukrainie. Biblioteka, o której mowa, jest dziełem, o którym ks. prof. Starowieyski może powiedzieć za Horacym: *exegi monumentum*, a trzeba mieć nadzieję, że okaże się ono *aere perennius*.

Po rozpadzie bloku wschodniego zaczęto organizować Ogólnopolskie Targi Książek Katolickich, zwane też Targami Wydawców Katolickich. W marcu 2017 odbył się XXIII tego rodzaju targ. Jest to wielka prezentacja książek o tematyce religijnej, historycznej, społecznej. W każdym tego rodzaju targu bierze udział od 150 do 200 wydawnictw. Wybitni uczeni prowadzą wtedy konferencje i podpisują własne książki. Zdaje się, że ks. prof. Starowieyski uczestniczył w każdym tego rodzaju spotkaniu wydawców z czytelnikami, często prowadził wykłady, a na pewno na każdym targu podpisywał swe książki, które – jak wiadomo – zawsze cieszyły się popularnością i ciągle jest na nie popyt. W Polsce, pomimo, że w porównaniu do okresu PRL nastąpił postęp w wielu dziedzinach, to marketing wydawnictw katolickich nie funkcjonuje należycie. Wiele jest takich pozycji, które zalegają magazyny, podczas, gdy nikt nie wie o ich istnieniu. Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski do wielu lat apeluje o poprawę w tej dziedzinie.

f) Sympozja, kongresy, referaty. Sympozja i konferencje naukowe to zjawisko powszechne we wszystkich krajach. Tego rodzaju zjazdy były urządzane w Polsce w okresie PRL, ich liczba się powiększyła po rozpadzie bloku wschodniego. Ks. prof. Starowieyski brał udział zasadniczo we wszystkich ważniejszych sympozyjach patrystycznych, chyba, że jakieś inne obowiązki w tym przeszkodziły, w tym na KUL, ATK, PWT w Warszawie i w Krakowie. Często występował jako prelegent, czasem przybywał w charakterze uczestnika. Z reguły przewodniczył przynajmniej jednej sesji; bardzo często zabierał głos w ramach dyskusji, czasem stawiając pytanie, a chyba częściej stosując metodę dopowiedzenia lub uzupełnienia. Był bardzo aktywny (i jest nadal) w Sekcji Patrystycznej przy Komisji ds. Nauki Episkopatu Polski, która spotyka się każdego roku we wrześniu, każdym razem w innym miejscu, dawniej były to Seminarium Duchowne.

Liczne kontakty z wybitnymi osobistościami ułatwiały indywidualne wyjazdy badawcze do słynnych bibliotek i archiwów w takich krajach jak Francja, Belgia (głównie Biblioteka Bollandystów), a także Liban, gdzie – w bibliotekach uniwersyteckich i klasztornych – można dotrzeć do dzieł autorów orientalnych okresu wczesnochrześcijańskiego. Dzięki temu ks. prof. Starowieyski uzyskał dostęp do takich tekstów, które nie są dostępne w zwykłych bibliotekach akademickich, szczególnie w Polsce.

Ks. prof. Marek Starowieyski znajduje się na pierwszym miejscu w Polsce, gdy chodzi o udział w sympozyjach zagranicznych w okresie PRL; były wtedy liczne bariery, które uniemożliwiały profesorom wyjazdy za granicę w celach naukowych. Książ Professor potrafił je pokonać dzięki swemu wykształceniu, kontaktom

z różnymi ośrodkami i dzięki biegłości w obcych językach. Przez to polska patrologia była godnie reprezentowana na międzynarodowych sympozjach i kongresach patrystycznych. Dodajmy, że kontakty polskiego naukowca z uczonymi światowej sławy nie są wolne od trudności, które wynikają z uprzedzeń w stosunku do Polaków w ogóle, a szczególnie do ludzi nauki. Można z góry założyć, że ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski, głównie w okresie PRL, mógł spotkać się z niezbyt przyjazną postawą niektórych profesorów.

Pośród sympozjów wyjątkowe miejsce zajmują Międzynarodowe Kongresy Patrystyczne w Oxfordzie organizowane co cztery lata od 1951 r. Ks. prof. Marek Starowieyski brał udział jako prelegent prawie we wszystkich (z wyjątkiem tych najwcześniejszych). Trwają one kilka dni i wygłasza się tam około 600 referatów, które później są publikowane (w „*Studia Patristica*”). O ile wiadomo, ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski wygłosił wiele, wydaje się, że ponad 400 różnego rodzaju prelekcji, referatów, wykładów gościnnych, konferencji naukowych, w Polsce i w innych krajach.

Owoce uczestnictwa w sympozjach zagranicznych była publikacja referatów w językach zachodnich, głównie francuskim i włoskim. To wszystko stwarzało okazję do nawiązywania konstruktywnych kontaktów z wielkimi wydawnictwami jak Sources Chrétiennes, Herder czy Brepols. Jako przykład wymieńmy tylko ponad 50 haseł do *Nuovo Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, vol. 1-3, ed. A. di Bernardino, Casale Monferato 2006-2008.

2. Publikacje. Prac drukowanych ks. prof. Marka Starowieyskiego nie sposób ani wyliczyć, ani omówić. Na liście jest ok. 1000 tytułów. Samych książek jest ponad 50 (niektóre współautorskie). Są to monumentalne prace, takie jak *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, wydany wspólnie z Janem-Marią Szymusiakiem (Poznań 1971), dzieło powszechnie znane i używane przez wszystkich studiujących nauki kościelne. Za parę miesięcy ukaże się nowe wydanie tego słownika, poprawione i uzupełnione przez ks. prof. Starowieyskiego. Będzie tam też poszerzona bibliografia patrystyczna. W tym pionie sytuuje się *Słownik wczesnochrześcijańskiego Wschodu. Literatury – arabska, armeńska, etiopska, gruzińska, koptyjska, syryjska* (Warszawa 1999). Są też opracowania typu przekrojowego jak *Sobory Kościoła niepodzielonego* (Tarnów 1994 oraz Kraków 2016) czy *Literatura Grecji starożytnej* (Warszawa 1996), wydana wspólnie z Jerzym Łanowskim. Do tej dziedziny zalicza się *Słownik pisarzy antycznych* (Warszawa 1982), opracowany razem z Anną Świderkówną (ks. M. Starowieyski opracował 34 autorów chrześcijańskich). Podobną pracą jest *Encyklopedii kultury bizantyńskiej* (red. O. Jurewicz, Warszawa 2002), w której Ksiądz Profesor opracował 45 haseł.

By lepiej dostrzec wartość publikacji ks. prof. Marka Starowieyskiego, dobrze będzie podzielić je na grupy.

a) Prace edytorskie i translatorskie. Ks. prof. Marek Starowieyski na jednej z sesji patrystycznych powiedział, że prawdziwy teolog nie przystępuje do pisania książki tylko po to, aby mieć jedną publikację więcej, lecz przede wszystkim patrzy, jakie są potrzeby w określonej dziedzinie, a dopiero potem wychodzi im naprzeciw według swych możliwości. Być może jeszcze przed wyjazdem do Rzymu ks. prof. Starowieyski zauważył, że o ile Kościół w Polsce, pomimo presji komunistycznej, utrzymuje się dość dobrze siłą wiary przekazywanej w rodzinach, to ma braki w dziedzinie studiów teologicznych, a szczególnie, gdy chodzi o patrologię. Ilość dzieł Ojców Kościoła

dość dostępnych w języku polskim była po II wojnie niewielka, zapewne nie wszystkie Seminaria Duchowne posiadały te dzieła, które zostały przetłumaczone na przykład w serii POK oraz w Wydawnictwie PAX. Braki w tej dziedzinie były spowodowane nie tyle zaniedbaniem ze strony profesorów w poprzednim okresie, ile raczej tym, że studenci do Soboru Watykańskiego II korzystali głównie z podręczników łacińskich, gdzie znajdowały się krótkie cytaty z Ojców Kościoła jako *argumentum patristicum*, obok *argumentum biblicum*, a profesorowie sięgali do wydań oryginalnych, greckich i łacińskich. Tak było i w innych krajach, z tym, że na Zachodzie już przed II wojną, a szczególnie po jej zakończeniu, przystąpiono do tłumaczenia na języki nowożytne oraz do nowych wydań krytycznych wraz z tłumaczeniem i komentarzem. Widać to najlepiej na przykładzie serii Sources Chrétiennes we Francji.

Ks. prof. Marek Starowieyski z entuzjazmem wszedł na taki właśnie teren w Polsce. Już w roku 1972 pojawiły się pierwsze tłumaczenia, niewielkiej objętości, co prawda, z uwagi na ograniczenia wydawnicze. Dziełem, które wywarło wpływ na wszystkich, jak się wydaje, kleryków i na wielu kapłanów była seria Ojcowie Żywi, w niej zbiór *Karmię was, czym sam żyję. Ojcowie komentują ewangelie niedzielne*: Rok A (1978), Rok B (1999), Rok C (2000). Ta seria szybko została zauważona w Rzymie i przetłumaczona na język włoski (1980). Wymienione komentarze patrystyczne do czytań biblijnych, chętnie używane przez księży, doczekały się kilku wydań: czwarte wydanie zostało zrealizowane w latach 2015-2016. Na pewno pojawią się następne.

Entuzjastyczne przyjęcie tego dzieła stało się zachętą do wydawania innych. We wspomnianej serii ukazał się tomy: *Księga starców* (1983), *Ojcowie Kościoła prowadzą przez święta roku kościelnego* (1984), potem *Apoftegmaty Ojców pustyni* (1986, PSP), *Eucharystia pierwszych chrześcijan* (1987), *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich* (1988); *Męczennicy* (1990), prezentacja Apostołów w oparciu o najstarsze teksty pod tytułem *Dwunastu* (1995), pierwsze w Polsce wydanie najstarszych opisów pielgrzymek do Izraela pt. *Do Ziemi Świętej* (1996).

Nowością w Polsce była wydana przez Wydawnictwo Znak pod redakcją ks. prof. Marka Starowieyskiego seria trzech tomów prezentujących poezję. Jest ona zatytułowana *Muza chrześcijańska*: t. 1: *Poezja armeńska, syryjska, etiopska* (1985); t. 2: *Poezja łacińska starożytna i średniowieczna* (1992); t. 3: *Poezja grecka od II do XV wieku* (1995). Niektóre utwory Ksiądz Profesor przetłumaczył sam, a do tłumaczenia innych potrafił zaangażować ponad 100 osób! Trudno sobie wyobrazić, ile to przedsięwzięcie wymagało konsultacji i troski, aby każdy wykonał swą pracę na czas. Drugie wydanie tejże serii zostało zrealizowane w latach 2007-2014.

W działalności edytorskiej i translatorskiej ks. prof. Marka Starowieyskiego da się wyróżnić trzy grupy publikacji.

Pierwsza to te dzieła, które wydawały się przydatne, jak np. *Katechezy chrześcijańskie* Jana Chryzostoma: Homilie 1-8 (Lublin 1993); Homilie 9-12 (Lublin 1994), czy *Droga Krzyżowa z Ojcami Kościoła* (Częstochowa 1995), *Dialog o kapłaństwie* Jana Chryzostoma (1992), *Księga Reguły pasterskiej* Grzegorza Wielkiego i cały szereg innych.

Druga grupa to dzieła monastyczne. Bardzo przydatna okazała praca: *Starożytne reguły zakonne*, PSP 26 (1981). Niezwykle cenna jest seria *Źródła Monastyczne*, realizowana jest ona w Tyńcu, a jej inicjatorem i redaktorem jest ks. prof. Starowieyski; w tej serii od 1993 r. wydano ok. 70 tomów; seria jest kontynuowana przy współpracy z wybitnymi patrologami i filologami polskimi. Tam ukazują się w tłumaczeniu dzieła

autorów starożytnych, reguły zakonne, różne pouczenia dla mnichów, ale też cenne monografie, tłumaczone z języków współczesnych, jak: O.V. Desprez, *Początki monastycyzmu*, tłum. J. Dembska, t. 1-2, ŻM 21-22, Tyniec 1999, czy C. Stewart, *Kasjan mnich*, tłum. T. Lubowiecka, ŻM 34, Tyniec 2004. Trudno by było określić, ile na podstawie serii ŻM powstało w Polsce prac magisterskich i doktorskich. Wiadomo, że korzystają z niej też studenci na Ukrainie, którym łatwiej jest czytać po polsku niż w jakimś języku zachodnim.

Trzecia grupa publikacji edytorskich to apokryfy. Wiadomo, że były to dzieła zwalczane przez Ojców Kościoła jako heretyckie, a po zakończeniu epoki patrystycznej lekceważono je jako legendy naiwne i ludowe. Przetrwały one jednak w różnych papiirusach i kodeksach. W Polsce, poza okresem renesansu, mało się nimi interesowano lub nie zajmowano się nimi zupełnie. Ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski postanowił nie tylko przybliżyć czytelnikom w Polsce dzieła patrystyczne, ale także te dziwne utwory. Sprawa była wszakże trudna z uwagi na brak tychże tekstów w bibliotekach w Polsce, a także z uwagi na ich język; profesjonalny klasyk radzi sobie z pismami po grecku i po łacinie, ale duża część apokryfów zachowała się w językach orientalnych, takich jak koptyjski, ormiański, gruziński, syryjski czy arabski. Dobrze, że niektóre spośród apokryfów przetłumaczono na języki nowożytne jak angielski, francuski czy włoski.

Od roku 1972 zaczęły się ukazywać pierwsze przekłady apokryfów dokonane przez ks. prof. Starowieyskiego. Oto niektóre: *Odejście błogosławionej Dziewicy* (TP 34:1972) *Zwiastowanie* (TP 12:1973), *Narodziny Maryi* (TP 50:1975). Monumentalnym dziełem jest praca *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1-2, wydana na KUL (1986); potem pojawiły się inne wydania tego dzieła oraz tom 3 (Kraków 2001). Do tej dziedziny należy książka *Barwny świat apokryfów* (Poznań 1998¹; 2016²) oraz liczne opracowania naukowe, po polsku i w innych językach, na przykład: *Apokryficzna korespondencja króla Abgara z Chrystusem* (STV 15:1977, z. 2, 177-200), *Les apocryphes dans la tragédie Christus Patiens* („Apocrypha” 5:1994, 269-288), *Les éléments apologétiques dans les apocryphes* (w: *Les apologistes chrétiens et la culture grecque*, éd. B. Pouderon – J. Doré, Théologie Historique 105, Paris 1998, 187-197), *Legenda Jakuba Większego* (WST 8:1995/1996, 39-96). Jest też wiele innych artykułów i referatów na ten temat. Podsumowaniem pracy w zakresie apokryfów jest kolekcja 17 tomów: *Biblia Tysiąclecia. Suplement. Apokryfy Nowego Testamentu*, red. M. Starowieyski, Warszawa 2008. Są to:

- Ewangelie I: Nieznane słowa Chrystusa
- Ewangelie II: Spisy Apostołów i Ewangelistów
- Ewangelie III: Ewangelie dzieciństwa
- Ewangelie IV: św. Józef, św. Jan Chrzciciel, Odejście Maryi, Ewangelia Piotra
- Ewangelie V: Ewangelie o Męce i Zmartwychwstaniu
- Dzieje Apostolskie: św. Piotr, św. Marek
- Dzieje Apostolskie: św. Paweł, św. Barnaba
- Dzieje Apostolskie: św. Andrzej, św. Jakub
- Dzieje Apostolskie: św. Jan Apostoł, św. Jakub Młodszy
- Dzieje Apostolskie: św. Filip
- Dzieje Apostolskie: św. Tomasz
- Dzieje Apostolskie: św. Tomasz
- Dzieje Apostolskie: św. Bartłomiej, św. Maciej

- Dzieje Apostolskie: Judasz, św. Akwila, św. Lukasz
- Listy apokryficzne
- Apokalipsy gnostyckie i Starego Testamentu
- Apokalipsy Nowego Testamentu

Dzięki tego rodzaju publikacjom ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski wprowadził do piśmiennictwa polskiego cenne pisma apokryficzne, stając się najwybitniejszym specjalistą w tej dziedzinie w Polsce i wchodząc do kręgu największych badaczy apokryfów na świecie.

b) Bibliografie. Oddzielne zagadnienie w twórczości ks. prof. Starowieyskiego stanowią bibliografie. Wymienimy najbardziej znane: *Bibliografia chrześcijańskiej literatury łacińskiej* (w: J.W. Fontaine, *Chrześcijańska literatura patrystyczna, rys historyczny*, Tarnów 1997, 203-242), *Bibliografia mariologii patrystycznej wschodniej* („Częstochowskie Studia Teologiczne” 6:1978, 94-104) oraz *Bibliografia mariologii patrystycznej zachodniej* („Częstochowskie Studia Teologiczne” 7:1979, 191-196), *Bibliografia Egeriana* („Augustinianum” 19:1979, 175-318). Dodajmy, że wykazy bibliograficzne znajdują się w wielu pozycjach książkowych.

c) Artykuły naukowe. Ograniczmy się tu stwierdzenia, że artykułów opublikowanych jest ponad 300, a dotyczą one różnych zagadnień. Są one owocem wnikliwych badań naukowych, często przybliżają zagadnienia nieznanne na gruncie polskim. Jako przykład wymienimy tylko niektóre: *Maryja w Kościele starożytnym* (w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. Gajek – K. Pek, Warszawa 1993, 219-223) czy *Kobieta w starożytności chrześcijańskiej* (w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*, red. A. Gąsiorowski, Poznań 1999, 23-39). Przydatny w kontaktach ekumenicznych jest artykuł: *Stosunki papieża Grzegorza Wielkiego z Kościołami Wschodu* (TPatr 2:2005, 33-46). Czasem Ksiądz Profesor publikował artykuły w obcym języku w periodykach polskich, na przykład: *L'espérance chez les Pères Apostoliques* (VoxP 7:1987, t. 12-13, 371-381), *Les „De viris illustribus” comme sources pour l'histoire de la littérature chrétienne ancienne* („Pomoerium” 1:1994, 127-138).

Wiele jest artykułów publikowanych w periodykach zagranicznych, w języku włoskim, francuskim, hiszpańskim, a także angielskim. Wymienimy tylko kilka: *La figura di Giuda nella letteratura apocrifica* („Angelicum” 84:2007, 265-275); *Les éléments autobiographiques dans la littérature chrétienne ancienne* (StPatr 40:2006, 289-307); *La penitencia en los apotegmas de los Padres del Desierto* (w: *Reconciliación y Penitencia: V Simposio Internacional de Teología de la Universidad de Navarra*, ed. dirigida por J. Sancho [et al.], Navarra, 1983, 283-291). Ksiądz Profesor ma współudział w wydaniu książki *Literatura patristica* (ed. A. di Bernardino – G. Fedalto – M. Simonetti, Milano 2007). Są też rozdziały w pracach zbiorowych, na przykład: *La plus ancienne description d'une mariophonie par Grégoire de Nyse* (w: *Studien zu Gregor von Nyssa and der christliche Spätantike*, hrsg. H.R. Drobner – C. Klock, Leiden 1990, 245-253). Inny przykład: *Omiletica mariana palestiniense nel secolo V* (w: *La mariologia nelle catechesi dei Padri*, vol. 2, Roma 1990, 117-128). Do tej grupy należy praca: *Eucaristia dei primi cristiani* (w: *Redemptionis Sacramentum. L'Eucaristia, azione di Cristo e della Chiesa*, ed. Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, Siena 2006, 33-46). Takich publikacji jest znacznie więcej.

Są też artykuły w tomach jubileuszowych ku czci wybitnych profesorów z różnych krajów, na przykład: *L'autobiographie dans l'antiquité chrétienne* (w: *Chartae*

charitatis. Études patristiques et d'antiquité tardive en hommage à Yves-Marie Duval, éd. B. Gain – P. Jay – G. Nauroy, Paris 2004, 37-54); *L'épisode Quo vadis?* (w: *Philomathestatos. Studien in Greek and Byzantine Texts presented to Jacques Noret for his Sixty-Fifth Birthday*, ed. B. Janssens – B. Roosen – P. van Deum, Leuven 2004, 591-601); *Alcune osservazioni sulla struttura degli atti degli apostoli apocrifi* (w: *Aegyptus Christiana. Mélanges d'hagiographie égyptienne et orientale dédiés à la mémoire du P. Paul Devos*, Bollandiste, cur. U. Zanetti – E. Lucchesi, Cahiers d'Orientalisme 25, Genève 2004, 19-28).

To powoduje, że chociaż Ksiądz Profesor pracuje zgodnie z przyjętym założeniem dla Polski, to jest powszechnie znany w kręgach naukowych za granicą, a nazwisko „Starowieyski” pojawia się bardzo często w światowych systemach bibliograficznych, które poprzednio nie uwzględniały prac pisanych w języku polskim. Obecnie sytuacja się poprawia. Warto dodać, że Ksiądz Profesor od wielu lat zabiega o to, aby polskie publikacje umieszczano w bibliografiach międzynarodowych.

3. Znacznik i propagator kultury. Z pracą ściśle badawczą i edytorską idzie u ks. Prof. Starowieyskiego w parze zainteresowanie kulturą w szerokim tego słowa znaczeniu. Ksiądz Profesor zdumiewa otoczenie znajomością literatury światowej (poezji i prozy). Prowadził na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego wykłady z cyklu: „Elementy biblijne w kulturze europejskiej”. Owocem tych wykładów jest kilka tomów. Znana jest książka: *Tradycje biblijne. Biblia w kulturze europejskiej* (Kraków 2015, ss. 519). Do tego nurtu należy też książka: *Z drugiej strony Biblii. Antologia noweli biblijnej* (Poznań 2016).

Dziełem Księdza Profesora jest prezentacja utworów libańskiego (chrześcijańskiego) pisarza. Tytuł książki: *Khalil Gibran i jego Prorok* (Kraków 2016). Jest tam obszerny wstęp (ss. 9-53) oraz wybór poezji Gibrana w tłumaczeniu Księdza Profesora. W dziedzinie kultury chrześcijańskiej można umieścić książkę pod tytułem *Ksiądz* (Kraków 2012); jest to zapewne próba zneutralizowania medialnych ataków na księży, jakiej jesteśmy świadkami w ostatnich czasach, kiedy to w sposób propagandowy wykorzystuje się rzeczywiste czy domniemane błędy niektórych duchownych. Często Ksiądz Profesor podejmował współpracę z innymi autorami jako inspirator, konsultor językowy, autor wstępu; do tego typu działalności można zaliczyć książkę: J. Karaczewska, *Wyposażenie świątyni katolickiej Niepokalanego Poczęcia NPM w Puri (Indie)* (Pieniężno 1989). Zdarzało się, że Ksiądz Profesor dokonywał przekładu prac autorów współczesnych, na przykład: P.P. Verbraeken, *Panorama patrystyczna* (Warszawa 1990).

Do działalności o charakterze patriotycznym i kulturowym należy zaliczyć liczne wycieczki z klerykami. Ksiądz Profesor je organizuje od ponad 50 lat. Mają one charakter rekreacyjny, chyba bardziej wychowawczy, a przede wszystkim dają możliwość poznania polskiego dziedzictwa w zakresie architektury, rzeźby i malarstwa. W ten sposób Ksiądz Profesor, zapewne jak żaden z profesorów Polsce, zapoznał kleryków z dosłownie tysiącami różnego rodzaju zamków, pałaców, wielkich i znakomitych, ale też lokalnych, rozsianych po małych miejscowościach całego kraju. Będąc znawcą sztuki potrafi ukazać ich wartość artystyczną, ich związek z nurtami sztuki światowej, głównie europejskiej, a także podkreślić ich oryginalność. Pośrednio była to okazja (i jest) od zasygnalizowania sztucznie przemilczanej prawdy o tym, że polskie ziemiaństwo, chociaż nie zawsze posiadało stopnie akademickie, było

naturalnym odbiorcą sztuki, jej propagatorem i konserwatorem. Zjawisko typowe w Polsce: w biednych i odległych od miast wioskach spotyka się znakomite kościoły, z barokowym czy neoklasycystycznym wystrojem, ufundowane przez miejscową rodzinę ziemiańską, co często zaznaczone jest poprzez kamienne czy metalowe tablice.

To dzięki ludziom z tej sfery do jednej ze wsi na Podlasiu (Kosowa Lackiego) przywędrował słynny obraz El Greco „Ekstaza św. Franciszka” z 1575 r., a w jednym z wiejskich kościołów Diecezji Siedleckiej (Pruszyń) znalazły się organy zbudowane w Berlinie przez mistrza Joachima Wagnera (1690-1749). Oba zabytki zostały odrestaurowane, należycie zabezpieczone i są dostępne dla zwiedzających. W tym kontekście można zrozumieć znane zawołanie szlachty: „Rzeczpospolita to my”, ale ono właśnie wyjaśnia, dlaczego władze niemieckie grabiły dzieła sztuki jako „niemożliwe, by były one słowiańskie”, a władze sowieckie starały się niszczyć cenne obiekty i ośmieszać je jako „pańskie zbytki”. O stosunku okupantów do polskiej kultury pisze m.in. Zofia Kossak w książce *Pożoga*. Niektóre wrażenia z takich cennych wycieczek organizowanych przez Księdza Profesora Starowieyskiego z klerykami zostały opublikowane, na przykład w serii „Wakacyjne wędrówki”, głównie w „Gościu Niedzielnym”.

4. Wychowawca i nauczyciel. Zwykle dydaktyka nie zajmuje zbyt dużo miejsca w biografiach wielkich uczonych, gdyż traktuje się ją jako coś normalnego. Należy wszakże wspomnieć, że ks. prof. dr hab. Marek Starowieyski podjął pracę w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie w 1965 r. Jest profesorem tegoż Seminarium do dziś (2017). To jest 52 lata pracy dydaktycznej i wychowawczej! Jest rzeczą oczywistą, że zdecydowana większość księży Archidiecezji Warszawskiej i Łowickiej to uczniowie ks. prof. Starowieyskiego. Do tego trzeba dodać kleryków z różnych zakonów, którzy studiowali w Seminarium Warszawskim (tak jest obecnie). Daje to tysiące wychowanków. Nie da się zliczyć, ani ilości wykładów, ani egzaminów, ani godzin poświęconych na konsultacje. Ksiądz Profesor poprowadził jako promotor cztery doktoraty i kilkadziesiąt prac magisterskich. Wykonał kilkanaście recenzji prac doktorskich i habilitacyjnych przygotowanych na różnych uniwersytetach polskich. Ksiądz Profesor jest autorem wielu recenzji prac naukowych, omówień i sprawozdań z sympozjów; publikował je w periodykach takich jak „Collectanea Theologica”, „Vox Patrum”, czy „Warszawskie Studia Teologiczne”.

Nie da się wprost zmierzyć wpływu wybitnego Profesora w dziedzinie pogłębiania wiary, duchowości kapłańskiej oraz wszystkiego, co dotyczy formacji kapłańskiej. Obejmując to wszystko myślą można tylko powiedzieć, że było to działanie ad *maiozem Dei gloriám* i dodać: *Deo gratias*.

5. Popularyzacja antyku chrześcijańskiego. Rzadko się zdarza, aby naukowiec o światowej renomie znajdował czas na działalność popularną. Ks. prof. Marek Starowieyski wracając do Polski z bogatym doświadczeniem zdobytym na Zachodzie, rozumiał, że nawet najbardziej cenne i wnikliwie badania naukowe wymagają nośnika, inaczej jest ryzyko, że największe „misteria” zawarte w ściśle akademickich tomach pozostaną nieznanne szerszym kręgom. Ośrodki światowe prowadzą marketing, aby sprzedać swój towar. Profesor teologii ma świadomość, że pracuje dla Kościoła, dla umocnienie zwykłych ludzi w wierze i w przywiązaniu do Kościoła. Na pewno liczne artykuły popularne zachęciły wielu do sięgnięcia po opracowania bardziej specjalistyczne.

Dlatego ks. prof. Starowieyski od początku swej działalności naukowej starał się przybliżać treści patrystyczne szerokim rzeszom czytelników poprzez artykuły popularne. Publikował je w tych tygodnikach, miesięcznikach, czy kwartalnikach, jakie istniały i oczywiście tych, które prezentowały odpowiedni poziom i profil. Były to m.in.: „Tygodnik Powszechny”, „Przewodnik Katolicki”, „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Przegląd Katolicki”, „Znak”, „W drodze”, „Ateneum Kapłańskie”, „Aspekty”. Wybrane zagadnienia ze starożytności opublikowane są w serii „Pielgrzym” wydawanej we Włocławku. Jest tam ponad 100 różnych zagadnień. Ogółem ks. prof. Starowieyski jest autorem kilku setek artykułów popularnych. Wiele osób czytało tzw. „Ramki patrystyczne” umieszczane w „Tygodniku Powszechnym”; były to podstawowe wiadomości o wybitnych postaciach głównie z okresu patrystycznego. Takie publikacje były cenne z tego względu, że tego rodzaju informacji nie było wówczas w zwykłych encyklopediach czy powszechnie dostępnych leksykonach.

Do działalności popularyzatorskiej należą liczne wywiady dla radia, telewizji, dla różnych periodyków; okazją do ich nagrania były albo sympozja lub kongresy, albo jakieś zagadnienia szeroko dyskutowane w Polsce. Bardzo trudno określić, nawet w przybliżeniu, ile ich było. Łatwiejsze do ujęcia są audycje telewizyjne i radiowe na tematy patrystyczne. Najwięcej jest audycji radiowych: w Sekcji polskiej Radia Watykańskiego, w Polskim Radiu, w rozgłośniach katolickich w Polsce. Ilość tego rodzaju wystąpień sięga ponad 400. Wiele konferencji Księdza Profesora można znaleźć w Internecie.

Zasługi Księdza Profesora Starowieyskiego, powszechnie znane w Polsce i poza jej granicami, zostały nagrodzone wcześniej. W roku 2006 Ksiądz Profesor otrzymał Jubileuszowy tom „Vox Patrum” (26:2006, t. 49). Jest tam zarys dorobku Dostojnego Jubilata i wybór najważniejszych publikacji. W 2007 Ksiądz Profesor otrzymał Główną Nagrodę Wielkiego Feniksa Wydawców Katolickich. Otrzymał też nagrodę im. Włodzimierza Pietrzaka, przyznaną osobom prezentującym postawę patriotyczną i chrześcijańską za działalność naukową, artystyczną i literacką**. Otrzymał też Ksiądz Profesor nagrodę Kurii Śląskiej w Katowicach.

Jest rzeczą całkowicie pewną, że Czcigodny Ksiądz Prałat Profesor Doktor Habilitowany Marek Starowieyski w pełni zasługuje na tytuł *doctor honoris causa*. Wydaje się, że wszyscy intelektualisci w Polsce i ludzie kultury przyjęli wiadomość o decyzji Władz Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie ze zrozumieniem i radością. Od kilkunastu lat w gronie teologów oczekiwano na to właśnie wyróżnienie dla ks. prof. Starowieyskiego; można się spodziewać, że za tym odznaczeniem pójdą jeszcze inne. Możliwe, że nadanie tytułu *doctor honoris causa* przyczyni się do przetłumaczenia niektórych dzieł Księdza Profesora na języki obce.

Znając energię i zapał do pracy Dostojnego Laureata można spodziewać się, że wyda jeszcze wiele dzieł naukowych oraz prac popularyzujących zagadnienia związane ze starożytnością oraz duchowością chrześcijańską.

ks. Józef Grzywaczewski – Warszawa, UKSW

** Tę nagrodę otrzymali m.in.: Roman Brandstaetter, Antoni Gołubiew, Zofia Kossak-Szczucka, Krzysztof Penderecki, prof. Włodzimierz Fijałkowski, abp Ignacy Tokarczuk, abp Kazimierz Majdański, bp Bogdan Bejze, ks. Jan Twardowski.